

Sygn. akt I Ca 202/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku S. B.

z udziałem E. B.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 29 marca 2017 roku, sygnatura akt I Ns 1398/16

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 202/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym z dnia 29 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu, w sprawie z wniosku S. B. z udziałem E. B. o podział majątku wspólnego, ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym poprzez przyjęcie, że udział uczestniczki postępowania E. B. w majątku wspólnym wynosi 3/4 (trzy czwarte), zaś udział wnioskodawcy S. B. w tym majątku wynosi 1/4 (jedna czwarta).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Związek małżeński S. B. i E. B. został zawarty w dniu 25 grudnia 1980 roku. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy męża wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 lipca 2016 roku. Wyrok uprawomocnił się z dniem 29 lipca 2016 roku.

Wnioskodawca i uczestniczka postępowania pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

Przez czas trwania małżeństwa strony mieszkały wspólnie, z wyjątkiem okresu, kiedy wnioskodawca odbywał kary pozbawienia wolności, tj. od 25 sierpnia 1982 roku do 7 sierpnia 1984 roku, od 8 września 1989 roku do 18 stycznia 1990 roku, od 5 listopada 1991 roku do 21 maja 1992 roku, od 17 sierpnia 1993 roku do 30 grudnia 1995 roku, od 8 czerwca 1998 roku do 26 listopada 1998 roku, od 4 stycznia 2000 roku do 17 lipca 2001 roku oraz po 8 marca 2011 roku, kiedy to wnioskodawca na żądanie żony, która obawiała się o bezpieczeństwo córek, wyprowadził się z domu po uściłowaniu gwałtu na matce uczestniczki postępowania.

Uczestniczka postępowania E. B. od 1 listopada 1979 roku do 1 lipca 1990 roku pracowała jako pielęgniarka w Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w S., zaś od 1 sierpnia 1990 roku do chwili obecnej pracuje jako pielęgniarka w Szpitalu Wojewódzkim w S..

Po ślubie wnioskodawca pracował w „Spółdzielni Pracy i Usług (...) i Transportowych w S.. Następnie przez 1,5 roku S. B. odbywał służbę wojskową. Później od 9 kwietnia 1982 roku do 17 listopada 1982 roku wnioskodawca pracował w charakterze odwilżacza wyładunkowego w Zakładach (...) a następnie od 1982 do 1984 roku odbywał karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Po wyjściu z więzienia od 1984 do 1989 S. B. pracował w (...) w systemie 4. brygadowym, prowadząc na pół etatu działalność budowlaną. Po zakończeniu pracy w (...) wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą, z tym że przez około 5 lat był na tzw. „KRUS-ie” i wykonywał w tym czasie prace budowlane. Przebywając w zakładzie karnym S. B. pracował na cegielni, przy budowie Sądu w Zduńskiej Woli oraz w (...).

W czasie trwania małżeństwa, z uwagi na posiadanie przez uczestniczkę postępowania założonej w latach 70. książeczki mieszkaniowej, strony postępowania otrzymały przydział lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Mieszkanie to było w czasie małżeństwa kilka razy remontowane. W dniu 5 stycznia 2009 roku strony zawarły z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Ruchomości znajdujące się w mieszkaniu stron były kupowane częściowo dzięki pożyczkom mieszkaniowym uczestniczki, częściowo natomiast przez córkę stron.

Stronom postępowania pomagała rzeczowo i częściowo finansowo matka wnioskodawcy. Pomagała ona w opiece nad wnukami, przekazywała też synowi paczki do zakładu karnego czy pieniądze, m.in. częściowo ze sprzedaży w 1994 roku swojej nieruchomości.

Z uwagi na nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę, zarobione przez niego środki w niewielkim stopniu były przeznaczane na potrzeby rodziny. Większość zarobków była przeznaczana przez wnioskodawcę na libacje alkoholowe, mandaty oraz opłaty za izbę wytrzeźwień. Wnioskodawca podjął leczenie alkoholowe, ale nie było ono skuteczne. W czasie pobytów w zakładzie karnym wnioskodawca podejmował prace, jednak kwota przekazywana z tego tytułu nie pozwalała rodzinie na pokrycie jej podstawowych potrzeb. Podstawowe potrzeby rodziny były zaspokajane przez uczestniczkę postępowania, która w celu zapewnienia bytu sobie i rodzinie, podejmowała zatrudnienie dodatkowe, związane z usługami pielęgniarскими u osób prywatnych oraz brała pożyczki mieszkaniowe w zakładzie pracy. Uczestniczka postępowania ponosiła również koszty postępowań sądowych wnioskodawcy, w tym z tytułu ustanowienia pełnomocników oraz koszty powstałe z tytułu nienależytego wykonania przez wnioskodawcę prac w ramach podejmowanej przez niego działalności gospodarczej lub niedokończenia prac z uwagi na osadzenie w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. W okresie od 2007 do 2011 roku potrzeby rodziny były zaspokajane również przez córkę stron, A. B.. Wnioskodawca w czasie zamieszkiwania w mieszkaniu stron nie pomagał w pracach domowych, tj. pranie, sprząatanie, gotowanie czy opieka nad dziećmi. Córki stron urodziły się w (...) i (...) roku. Z uwagi na nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę, rodzina miała założoną tzw. (...).

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd wskazał, że zeznania świadków, choć różniące się co do szczegółów, przedstawiają w podobny sposób okres małżeństwa stron i stopień przyczynienia się do powstania wspólnego majątku. Wprawdzie świadkowie i strony podają różne uzasadnienia takiego stanu rzeczy, ale w świetle informacji zawartych w dokumentach dotyczących dochodów stron i osadzenia wnioskodawcy w zakładach karnych faktem jest, że wnioskodawca nie przyczynił się w pełni do powstania i pomnażania majątku stron i to uczestniczka postępowania ponosiła zasadniczy trud utrzymania rodziny i gromadzenia dóbr objętych wspólnością.

Mając powyższe na uwadze, w zakresie dotyczącym niniejszego przedmiotu rozstrzygnięcia, sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 43 § 1 k.r.o. udziały małżonków w majątku objętym uprzednio wspólnością są co do zasady równe. Odstępstwo od tej zasady jest możliwe jedynie w przypadku łącznego zaistnienia dwóch przesłanek określonych w art. 43 § 2 i 3 k.r.o. – przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów.

Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiągniętych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni ze swoich dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny, np. tak jak w przedmiotowej sprawie na alkohol.

Poza tym, o stopniu przyczynienia się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie. Natomiast ważnym powodem odstąpienia od zasady równych udziałów może być w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób naganny lub uporczywy nie przyczynia się on do powstania dorobku stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych, uchylając się od podejmowania pracy czy też wykonując ją nienależycie czy też popełniając przestępstwa skutkujące niemożnością podjęcia zatrudnienia z wynagrodzeniem możliwym do osiągnięcia przy pracach remontowych poza zakładem karnym.

Dalej sąd wskazał, że w jego ocenie w sprawie rozpatrywanej spełnione są obydwie omówione wyżej przesłanki. Wnioskodawca żąda równego podziału majątku, do którego powstania w istotny sposób się nie przyczynił. Majątek, obejmujący głównie lokal mieszkalny, został nabyty dzięki temu, że uczestniczka, E. B. miała przed zawarciem małżeństwa zgromadzone środki na książeczce mieszkaniowej i z tego tytułu małżonkowie otrzymali przydział mieszkania i mogli w 2009 roku na mocy umowy notarialnej z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową ustanowić odrębną własność lokalu mieszkalnego. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w czasie trwania małżeństwa z uwagi na nadużywanie przez wnioskodawcę alkoholu i notoryczne popełnianie przez S. B. przestępstw skutkujących jego osadzeniem w zakładach karnych, to uczestniczka ponosiła koszty utrzymania mieszkania, w tym z tytułu uzupełnienia wkładu i zaspokajała podstawowe potrzeby rodziny. E. B. ponosiła niemal wszystkie koszty i faktycznie sprawowała w tym czasie opiekę nad dziećmi. Nie tylko wykonywała pracę zawodową w pełnym wymiarze czasu pracy, z której dochody były wyższe niż wnioskodawcy, to podejmowała się również dodatkowych prac pielęgniarских na rzecz osób prywatnych i wykonywała wszystkie codzienne prace domowe, tj. gotowanie, sprzątanie czy prasowanie oraz opiekowanie się dziećmi. W tym czasie wnioskodawca sześciokrotnie przebywał w zakładzie karnym. W okresach przebywania na wolności często nadużywał alkoholu, co w efekcie prowadziło do tego, że wykonywana przez niego praca zarobkowa była niskiej jakości, zaś sporadyczne dochody uzyskiwane z tego tytułu były przekazywane na potrzeby rodziny w stopniu nie pozwalającym na zaspokojenie jej podstawowych potrzeb. Również przypadki kiedy wnioskodawca partycypował w pracach domowych miały charakter incydentalny i dotyczyły jedynie remontów mieszkania.

Dalej Sąd – w powołaniu na stanowisko Sądu Najwyższego – wskazał, że otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z majątku wspólnego, do którego powstania się nie przyczynił, stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (postanowienie z 22 września 1997 roku, III CKN 306/97). Na podstawie ustalonego stanu faktycznego należy więc stwierdzić, że wkład S. B. w majątek wspólny był tak dalece ograniczony, że jego równy podział byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wnioskodawca uporczywie uchylał się od pomocy przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego. Co więcej, jego negatywne działania (nadużywanie alkoholu w czasie i po pracy, wielokrotne pozbawienie wolności, etc.) generowały dodatkowe koszty, które były pokrywane przez uczestniczkę i w rezultacie prowadziły do znaczącego uszczerbku majątku wspólnego rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że wnioskodawca zainteresował się majątkiem wypracowanym głównie przez żonę dopiero wobec możliwości uzyskania z niego znacznych korzyści, co powoduje, iż równe udziały stron w majątku wspólnym nie mogą mieć miejsca.

Następnie Sąd podał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca w ograniczony sposób przyczynił się do powstania majątku wspólnego. W zasadzie, poza początkowym okresem małżeństwa, w którym nie nadużywał jeszcze alkoholu i nie popełniał przestępstw oraz poza środkami materialnymi uzyskanymi od matki, nie wniósł wkładu finansowego, a przypadki jego pracy osobistej w domu były incydentalne.

Należy również pamiętać, że nie tylko osiągnięcia ekonomiczne są przesłanką do ustalenia udziałów w majątku dorobkowym. W myśl art. 43 § 3 k.r.o. należy również wziąć pod uwagę nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci. Wspólne córki stron, do czasu osiągnięcia samodzielności, pozostawały pod pieczę i na utrzymaniu uczestniczki. Udział wnioskodawcy w obowiązkach ich wychowania i utrzymania miał marginalne znaczenie.

Wartość czasu i wysiłku poświęconego na wychowanie dzieci trudno przełożyć na konkretne wartości ekonomiczne skutkujące określonym udziałem w majątku wspólnym. Jednak Sąd, ustalając udział małżonków w majątku dorobkowym, wziął pod uwagę nie tylko to, że to właściwie wyłącznie uczestniczka spełniała obowiązek utrzymywania i wychowywania dzieci, ale również fakt, że to jej działania faktycznie przyczyniły się do powiększania majątku wspólnego. Natomiast niewielki nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym wnioskodawcy w czasie trwania małżeństwa, niskie dochody przy bardzo dobrych możliwościach zarobkowych i sześciokrotne osadzenie w zakładach karnych pozwala stwierdzić, że istnieją przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

W związku z tym, Sąd uznał – biorąc pod uwagę wszystkie omówione powyżej ustawowe przesłanki określone w art. 43 § 2 i 3 k.r.o. – iż uzasadnione będzie ustalenie udziału S. B. w majątku dorobkowym w wysokości 1/4, a uczestniczki E. B. w wysokości 3/4, tj. zmniejszenie udziału wnioskodawcy o połowę. W ocenie Sądu początkowy okres małżeństwa, w którym nie dochodziło do lekkomyślnego trwonienia przez wnioskodawcę zarobionego wynagrodzenia na alkohol czy też późniejsze wykonywanie remontów w mieszkaniu stron przemawiają jednak za częściowym oddaleniem wniosku uczestniczki postępowania o ustalenie udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym na poziomie 10 % przy 90 % udziale uczestniczki postępowania w majątku wspólnym.

Apelację złożył wnioskodawca. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, poczynienie sprzecznych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności: błędne przyjęcie, że koszt uzupełnienia wkładu mieszkaniowego poniosła wyłącznie uczestniczka postępowania, podczas gdy z zeznań wnioskodawcy oraz uczestniczki postępowania jednoznacznie wynika, że środki na uzupełnienie przedmiotowego wkładu pochodziły ze środków małżeńskich (wynagrodzeń, oczepin) oraz z pieniędzy z wojska i były uiszczane jako dopłata do czynszu, bezzasadne pominięcie okoliczności, iż darowizna przekazana wnioskodawcy przez jego matkę po sprzedaży należącej do niej nieruchomości w roku 1994, stała się nakładem z majątku osobistego S. B. na majątek wspólny stron i tym samym wpłynęła na jego przyczynienie się do zwiększenia wspólnego majątku, uznanie za udowodnione, że z uwagi na nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę rodzina miała założoną tzw. (...), podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona, w szczególności nie przedłożono żadnych dokumentów na jej potwierdzenie, błędne przyjęcie, że wnioskodawca uporczywie uchylał się od pomocy przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, podczas gdy z zeznań świadków M. Ł. i A. B. wynika, że S. B. okresowo pomagał w domu, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, przy większych porządkach, nosił zakupy, czasem gotował swoje przysmaki, bezzasadne przyjęcie, że wnioskodawca zainteresował się majątkiem wypracowanym głównie przez żonę dopiero wobec możliwości uzyskania z niego znacznych korzyści, podczas gdy mając na uwadze fakt rozwiązania związku małżeńskiego stron przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 lipca 2016 roku zainicjowanie postępowania o podział majątku wspólnego wnioskiem z dnia 30 września 2016 roku należy uznać za w pełni uzasadnione dążenie wnioskodawcy do kompleksowego uregulowania stosunków własnościowych oraz majątkowych z byłą żoną, nie zaś próbę wzbogacenia się jej kosztem, błędne przyjęcie, nie poparte żadnymi dowodami, iż wnioskodawca nie podejmował w większym stopniu starań mających na celu przyczynianie się do powstania majątku stron, poprzez nie wzięcie pod uwagę jego starań w uzyskiwaniu dochodów z prowadzonej działalności

gospodarczej oraz podejmowanych prac dorywczych, ustalenie, że wnioskodawca nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, bowiem osiągał bardzo niskie dochody przy dobrych możliwościach zarobkowych i pominięcie zeznań stron, z których jednoznacznie wynika, że wnioskodawca poza wykazanymi za pomocą dokumentów dochodami z tytułu wynagrodzenia za pracę i prowadzenia działalności gospodarczej, osiągał również dochody z pracy dorywczej, także w okresie objęcia ubezpieczeniem KRUS.

Skarżący ponadto zarzucił, że w konsekwencji powyższego doszło do naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wnioskodawca przyczyniał się do powstania majątku wspólnego w niniejszym stopniu niż uczestniczka postępowania oraz że ponoszenie przez uczestniczkę postępowania bieżących kosztów utrzymania mieszkania stanowi przejaw jej przyczyniania się w większym stopniu do powstania majątku wspólnego, podczas gdy w rzeczywistości jest to działanie ukierunkowane jedynie na utrzymanie majątku wspólnego, a nie jego powstanie, art. 43 § 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że udziały stron w majątku wspólnym są nierówne, pomimo nie spełnienia się przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że udziały stron w majątku wspólnym są równe, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym – wbrew zarzutowi apelacji – bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Nie ma racji apelujący wskazując, że w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy dla ustalenia na podstawie zebranego materiału dowodowego, że byli małżonkowie w różny sposób przyczyniali się do powstania majątku, tj. uczestniczka w wyższym stopniu niż uczestnik postępowania.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy.

Co się tyczy zarzutu błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że koszt uzupełnienia wkładu mieszkaniowego poniosła wyłącznie uczestniczka, to istotnie w uzasadnieniu, w części, w której sąd przedstawia rozważania uzasadniające podjęte rozstrzygnięcie, znajduje się wskazanie, że uczestniczka ponosiła koszty utrzymania mieszkania, w tym z tytułu uzupełnienia wkładu, niemniej cały kontekst rozważań w tym zakresie jest taki, że sąd wcale nie ustalił, że te koszty ponosiła uczestniczka „wyłącznie”. Chodzi o to, że z uwagi na to, że wnioskodawca poprzez to, że nadużywał alkoholu i przez wiele lat przebywał w zakładzie karnym i w sposób nieusprawiedliwiony nie wykorzystywał swoich możliwości zarobkowych, nie dostarczał dochodów w stopniu w jakim powinien i miał możliwość, które pozwalałyby uznać, że należycie i prawidłowo realizował swój obowiązek wywiązywania się z zaspokajania potrzeb rodziny.

W kwestii zarzutu bezzasadnego pominięcia, że darowizna przekazana wnioskodawcy przez matkę jako nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron przyczyniła się do zwiększenia wspólnego majątku, to sąd rejonowy ustalił, że taka pomoc miała miejsce, że te środki finansowe uzyskane przez wnioskodawcę były jego wkładem do majątku wspólnego, choć zważyć należy, że wnioskodawca, powołując się na takie zdarzenie, nie wykazał jaką tą darowizna stanowiła kwotę, ani też w istocie na co te pieniądze zostały przeznaczone, w szczególności, że rzeczywiście zostały wykorzystane na zaspokojenie potrzeb rodziny, czy też powstanie składników majątkowych służących rodzinie.

Tak samo nie mógł okazać się skuteczny zarzut dotyczący bezzasadnego przyjęcia za udowodnione, że rodzina miała założoną Niebieską Kartę”. Mianowicie na taką okoliczność wskazywały wprost zeznania świadków: A. B. i M. Ł. – córek stron. Sąd uznał tę okoliczność za udowodnioną na podstawie dowodów jak wyżej, okoliczność ta w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie została zakwestionowana przez wnioskodawcę, a ponadto nie jest tak, że mogła ona zostać wykazana jedynie poprzez dowód z dokumentu – przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają w tym zakresie żadnych ograniczeń dowodowych.

Co się tyczy zarzutu błędnego ustalenia, że wnioskodawca uchylał się od pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, to znowu, sąd nie ustalił, że taka pomoc w ogóle nie miała miejsca, ustalił natomiast, że miała jedynie charakter incydentalny. Taka okoliczność wynikała jednoznacznie z zeznań świadków A. B. i M. Ł., które podawały, że zaangażowanie ojca w sprawy domu, w pieczę nad nimi było nieduże, że więcej ojca w domu nie było niż był, a pomoc w pracach domowych miała w zasadzie jedynie miejsce przed świętami.

Wbrew stanowisku apelacji, tak samo sąd pierwszej instancji miał pełne podstawy dla poczynionych ustaleń co do tego, że wnioskodawca nie przyczynił się do powstania majątku w sposób w pełni wykorzystujący jego możliwości zarobkowe. Całokształt ujawnionych okoliczności, których w tym aspekcie wnioskodawca nie kwestionował (nadużywanie alkoholu, pobyty w zakładzie karnym), wskazują jednoznacznie, że wnioskodawca czynił

niewłaściwy użytek z dochodów, które uzyskiwał, ponadto jego naganne zachowania i tryb życia bardzo ograniczały jego zdolności zarobkowe, i taki stan rzeczy utrzymywał się przez znaczny czas małżeństwa. Materiał dowodowy – zeznania córek oraz uczestniczki – w sposób całkowicie wystarczający pozwalał na wnioski poczynione przez sąd rejonowy. Były w okresie małżeństwa stron takie, w których, z przyczyn obciążających wnioskodawcę, w ogóle nie osiągał on żadnych dochodów, takie, w których osiągał dochody poniżej jego możliwości. Ponadto, z uwagi na to, że nadużywał alkoholu, trwonił pieniądze na ten cel; nadużywanie alkoholu ograniczało też jego możliwości zarobkowe, a także nawet powodowało konieczność różnych wydatków ponoszonych przez uczestniczkę, które uszczuplały budżet domowy. Takie koszty i uszczerbek we wspólnym majątku generowały również te negatywne zachowania wnioskodawcy, w konsekwencji których dochodziło do skazania go i odbywania kar pozbawienia wolności – trzeba było opłacać koszty postępowań, udziału obrońców, koszty mandatów, pobytu w izbie wytrzeźwień itp.

Z uwagi na brak przesłanek dla uznania racji zarzutów jak wyżej, nie mogą także odnieść skutku zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisu art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię przez przyjęcie, że wnioskodawca przyczynił się do powstania majątku wspólnego w mniejszym stopniu niż uczestniczka i że przejawem przyczyniania się przez uczestniczkę w wyższym stopniu niż wnioskodawca do powstania majątku było ponoszenie przez nią bieżących kosztów utrzymania mieszkania, ponieważ takie koszty nie dotyczą powstania majątku, a jego utrzymania.

Zgodnie z przepisem art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Dla ustalenia nierównych udziałów konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz ważne powody przemawiające za odstępniem od zasady równych udziałów.

Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”.

Jak trafnie podniósł to Sąd rejonowy pod pojęciem „przyczynienia się” małżonków do powstania majątku wspólnego, należy rozumieć nie tylko działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji majątku wspólnego, ale całokształt ich starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie. Dla określenia stopnia przyczynienia się ma znaczenie także np. nakład pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.).

W okolicznościach niniejszej sprawy – wbrew apelacji – istotna jest również kwestia związana z realizacją zobowiązań służących zachowaniu składnika majątku wspólnego w okresie już po jego powstaniu – do czasu ustania wspólności małżeńskiej majątkowej. Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie było tak, że zobowiązania związane z utrzymaniem lokalu realizowała wnioskodawczyni, oczywiście z dochodów z majątku wspólnego, niemniej z kolei te dochody zasadniczo pochodziły z jej świadczeń.

W okolicznościach niniejszej sprawy różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania i zachowania majątku wspólnego – zasadniczo różny na korzyść uczestniczki – został wykazany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wnioskodawca nie przedstawił w zasadzie żadnych przeciwdowodów. Także trafnie sąd przyjął spełnienie drugiej przesłanki – istnienie ważnych powodów, tj. takich okoliczności, w świetle których przyjęcie równych udziałów w majątku wspólnym pozostawałoby w kolizji z zasadami współżycia społecznego.

U podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży bowiem założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania

w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia. Kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów” i przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy.

Niewątpliwie wnioskodawca nie wywiązywał się w sposób prawidłowy ze swych ról w rodzinie, rażąco i uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny, to on doprowadził do zawinionego przez niego rozkładu pożycia małżeńskiego – rozwód został orzeczony z winy męża. W rodzinie B. wnioskodawca skoncentrowany był przede wszystkim na własnych potrzebach, nie dbał w należyty sposób o potrzeby rodziny, nadużywał alkoholu, przez szereg lat przebywał w zakładzie karnym.

W świetle powyższego ważne powody zaistniały. Naganne zachowanie wnioskodawcy w czasie trwania małżeństwa, które doprowadziły do rozkładu pożycia małżeńskiego z jego winy, także brak dbałości o rodzinę, nakierowanie na zaspokajanie własnych potrzeb, wskazują jednoznacznie na uzasadnienie ustalenia nierównych udziałów. Względy natury etycznej i słuszności sprzeciwiają się, aby taka postawa wnioskodawcy jak wyżej, mogła premiować go przyjęciem zasady równych udziałów i w konsekwencji aby jego sytuacja w zakresie uprawnień z tytułu podziału majątku wspólnego była taka sama jak uczestniczki, skoro to ona w wyższym stopniu „zapracowała” na stan majątkowy, a dodatkowo postawa wnioskodawcy wobec rodziny zasadniczo odbiegała od wzorca prawidłowego wypełniania przez niego obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa oraz utrzymania i dbania o rodzinę, w tym małoletnich dzieci.

W świetle powyższego zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 43 § 2 k.r.o. jako zasady rozstrzygnięcia w przedmiocie udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym, i tym samym zarzut niezastosowania przepisu art. 43 § 1 k.r.o., nie jest uzasadniony. Apelacja podlega więc oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Z uwagi na to, że niniejsze postanowienie nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nie było w ogóle możliwe – o takich kosztach orzeka się bowiem w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.